

Prof. dr hab. Mariusz Mielczarek

Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Ośrodek w Łodzi
Ul. Tylna 1
90-364 Łódź

Recenzja pracy doktorskiej Małgorzaty Kajzer,
„Produkcja i dystrybucja hellenistyczno-rzymskich lampek oliwnych we wschodnim basenie
Morza Śródziemnego w oparciu o znaleziska z rejonu Nea Pafos na Cyprze”,
Kraków 2019, ss. 226 + tabele Grup Makroskopowych, ilustracje oraz Dodatek 1. Mapy
dystrybucji poszczególnych Grup Makroskopowych na Agorze, Dodatek 2. Wyniki analiz
archeometrycznych, Dodatek 3. Wyniki analizy statystycznej lampek z Agory,
Dodatek 4. Tworzenie modeli 3D

Pracę Małgorzaty Kajzer zaliczyć należy do jednego z najciekawszych, a zarazem
najpełniejszych opracowań lampek oliwnych wydobytych w trakcie badań archeologicznych
na konkretnym stanowisku na Cyprze. Generalizując, można się nawet pokusić o opinię, że w
oparciu o interpretację danych z Nea Pafos przedstawiła Autorka sądy odnoszące się do
zabytków z całej wyspy. Oczywiście z odniesieniem do wschodniej części regionu
śródziemnomorskiego – w relacji do tego rozległego obszaru w szeregu przypadków nie
dysponujemy podobnymi opracowaniami jak oceniana praca doktorska. Przywołanie, czy też
wskazanie materiałów z terenów wschodniej części basenu Morza Śródziemnego, i nie tylko,
z pewnością pozwoliło Doktorantce na dyskusje, które przyczyniły się do kompletności
opracowania zabytków, wydobytych w trakcie badań ekipy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

M. Kajzer obrała drogę trudną, ale rzeczywiście pozwalającą na stworzenie pełnego
obrazu problemu lampek oliwnych na Cyprze (techniki produkcji zostały oczywiście opisane)
od końca IV w. p.n.e. po II w. n.e. oraz na rozwinięcie dyskusji na temat napływu lampek z
zewnątrz na Cypr. Wykorzystano przede wszystkim dostępne Doktorantce znaleziska z Agory
Nea Pafos. Droga ta, to bardzo starannie przeprowadzony i poddany ocenie zestaw analiz

materiału ceramicznego (przekraczający działania starsze), łącznie z analizami przeprowadzonymi w Fitch Laboratory, Brytyjskiej Szkoły w Atenach – wyniki zawarto w Dodatku 2 (opracowanie E. Marzec). Ta kompleksowość podejścia do tematu, wraz z wyjaśnieniem kwestii terminologicznych, to ogromny plus pracy. Opracowanie lampek z Nea Pafos bez takich działań z pewnością nie byłoby zadawalające. Zaprezentowanie efektów wykonanych analiz jakościowych i ilościowych, wraz z płynącymi z nich wnioskami, to bez wątpienia duży sukces Autorki. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że niektóre zabytki zostały już opublikowane przez M. Kajzer.

Przeprowadzenie analiz i właściwe wykorzystanie uzyskanych danych doprowadziło do sformułowania przez Doktorantkę atrakcyjnych, w pełni uzasadnionych wniosków. Trudno jej bowiem podważyć; trzeba się z nimi zgodzić. Wnioski z analiz pozwoliły M. Kajzer na dyskusję na temat chronologii, techniki produkcji oraz miejsca, lub regionu produkcji. Opinia ta nabiera szczególnego znaczenia, gdy zważy się, że poddany ocenie zespół to 1800 lampek i ich fragmentów; analizowane egzemplarze pochodzą głównie z Agory Nea Pafos. 88 lampek pochodzi z lokalnych grobowców.

Wykonane analizy wykazały, bądź potwierdziły, miejscowe pochodzenie części znalezionych lampek (wcześniej, jak zaznaczyła Autorka, zwracano uwagę na dostępność złóż gliny i koncentracje znalezisk lampek). Potwierdziły lub wskazały ośrodki wschodniej części basenu Morza Śródziemnego oraz innych terenów, z których lampki docierały na Cypr. Uzyskane efekty wpłynęły również na datowanie zabytków. Jak wskazano wyżej, zakres chronologiczny studiów to czas od przełomu IV i III w. p.n.e. po II wiek n.e. (panowanie Hadriana).

Znaleziska z Nea Pafos zestawiono oczywiście z zabytkami pochodzącymi z innych wykopalisk, nie tylko na Cyprze, oraz z egzemplarzami z kolekcji muzealnych.

Przypomniała Autorka opinię, że lampki były zazwyczaj swoistego rodzaju dodatkiem do innych transportowanych towarów, takich jak chociażby ceramika stołowa; przywołano też ostrożnie (co pragnę podkreślić, przypominając problem wielokrotnego użycia „opakowania”) przykład amfor, które docierały daleko od miejsca produkcji.

Chcąc zaprezentować kompletny obraz problemu dystrybucji lampek M. Kajzer odniosła się do kwestii ich ceny (s. 52). Pomysł to niezwykle cenny, ale wymagający głębszych poszukiwań, studiów i poważnego komentarza (na które w tej pracy zabrakło miejsca). W tej partii zmieszane zostały nieco problemy obiegu pieniądza świata greckiego i świata rzymskiego. Odwołano się bowiem do obola – monety srebrnej i wskazano na perutah, monetę miedzianą, długo będącą w użyciu na terenie części Lewantu; szczególną rolę

nominał ten otrzymał w odniesieniu do czasów dominacji rzymskiej. W moim przekonaniu niewiele to daje, bo nie jesteśmy w stanie ocenić siły nabywczej tych monet - łatwiej przy tym dyskutować na temat monety miedzianej. Rozumiem, że przywołując powyższe dane, chciała Autorka potwierdzić, że lampki to tani materiał masowy, ale w przyszłości warto rozwinąć tę kwestię i dodać komentarz.

Bardzo istotne rezultaty przyniosło analizowanie materiału w oparciu o wydzielone Grup Makroskopowe. W dyskusji nad „zawartością” każdej z nich – stanowi ona dużą część pracy - podano opis makroskopowy masy ceramicznej, typ i formę, dystrybucję, chronologię. Uwzględniono analizę ikonograficzną i analizę komparatystyczną (podkreślono tu znaczenie zbiorów British Museum – istotne, że zebraną tam kolekcję lampek Autorka poznała osobiście; ma to wpływ na wiarygodność przedstawionych propozycji).

Zaprezentowane opisy, a przed wszystkim uzyskane wyniki, to w moim przekonaniu bardzo znaczący sukces M. Kajzer. Wnioski, jakie wyciągnięto na podstawie analiz Grup Makroskopowych są z pewnością uzasadnione. Szczególnie istotne, przynajmniej w moim przekonaniu, są stwierdzenia dotyczące miejsc produkcji lampek. Teoretycznie, niektóre wnioski nie powinny zaskakiwać, ale w efekcie studiów Doktorantki niektóre wcześniejsze propozycje otrzymały nowy sens. W mojej opinii z przedstawionymi efektami i drogami dochodzenia do nich trudno dyskutować. To kolejny plus pracy p. Kajzer.

Dla przykładu: GM 1 to wytwory cypryjskie (koniec IV-początek III w. p.n.e.- okres hellenistyczny), GM 2, produkcja attycka, GM 3 – warsztaty rodyjskie. W analizie tej grupy znalazł się tekst (s. 96): „Lampki posiadają swoje bezpośrednie analogie w znaleziskach z Rodos. Bailey ... wspomina o setkach tego typu lampek znajdujących się w magazynach Muzeum Rodyjskiego Kolekcja Muzeum Brytyjskiego zawiera także obiekty tego typu, pochodzące z różnych stanowisk, w tym z nekropolii Fikellura ...” Pragnę nieco uspokoić Autorkę – w British Museum jest największa kolekcja ceramiki z Rodos (zapewne również lampek). Jest to efekt działalności dwóch braci, Alfreda i Alberta Biliotti, którzy w końcu XIX w. wysyłali do Londynu ogromne ilości materiału z jednego z największych cmentarzysk na Rodos, Kymissali i z cmentarzyska koło Siany, jak i liczne zabytki pozyskane w inny sposób. Zabytków było tak wielkie, że British Museum postanowiło część zabytków z Rodos sprzedać; trafiły one do Berlina.

Opinie zawarte w pozostałych Grupach Makroskopowych (lampki z Knidos, Efezu, Egiptu) powinny zostać zaakceptowane.

Wszystkie poglądy M. Kajzer znalazły swoje odzwierciedlenie w podsumowaniu. Poprzedza je kompleksowa ocena znalezisk z Nea Pafos, w której podano ogólne wnioski o

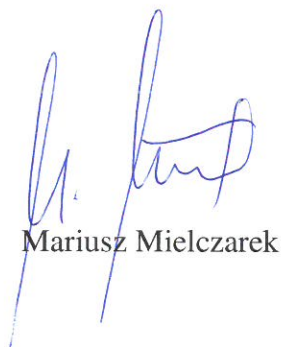
chronologii napływu lampek z zewnątrz. Bardzo ciekawie brzmi opinia, iż lampki wczesno rzymskie dystrybuowano z jednego ośrodka produkcyjnego (s. 183). Sytuację tę związane z monopolem, ale ostrożna Autorka dodała, że nie można obecnie „zrekonstruować” „organizacji produkcji i dystrybucji” na wyspie. Ostrożność sądów to następny plus rozprawy.

Oceniając pracę doktorską Małgorzaty Kajzer nie można pominąć bardzo bogatej bibliografii. Znakomita jest dokumentacja rysunkowa. Podobnie napisać trzeba o jakości fotografii. Sprawa to istotna, bo praca ta może stać się „katalogiem”, „przewodnikiem” w rozważaniach na temat produkcji, dystrybucji i napływu lampek oliwnych na Cypr, do Nea Pafos przede wszystkim. Także „dróg” pozyskiwania lampek oliwnych z regionów wschodniej części basenu Morza Śródziemnego i nie tylko.

Zwrócenie uwagi na jakość materiału ilustracyjnego jest pochodną mojej opinii na temat pracy. Nie mam wątpliwości, że przekazane mi do oceny dzieło powinno zostać opublikowane drukiem

Praca Małgorzaty Kajzer w moim przekonaniu spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim. Za wykorzystanie w niej „metody” „rozległych” badań analitycznych oraz wykorzystaną przez Autorkę w interpretacji wiedzę, także tę praktyczną, praca zasługuje na wysoką ocenę.

Wnoszę o dopuszczenie Małgorzaty Kajzer do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Mariusz Mielczarek